

Parzych, Czesław

Mauzoleum bitwy ostrołęckiej 1831 r.

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 5, 130-136

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAUZOLEUM BITWY OSTROŁĘCKIEJ 1831 R.

W późny listopadowy wieczór 1831 r., działając w romantycznym i głęboko patriotycznym uniesieniu, grupa spiskowców podchorążych rozpoczęła swój bunt. Był to bunt nie przeciwko ładowi moralnemu, lecz przeciwko siłom ład ten łamiącym. Bardzo szybko przerodził się on w ogólnonarodowe powstanie, przez historię nazwane listopadowym.

Ostrołęcka bitwa była jedną z najkrwawszych bitew tamtych dni. Rozegrała się na nadnarwiańskich błoniach w słoneczny upalny dzień 26 maja 1831 r. Świeża soczysta zieleń nadrzeczna zroszona została obficie krwią polskich żołnierzy-powstańców, krwią bohaterów, którzy ofiarowali ją serdecznie razem ze swym młodym życiem, za gwałt nad narodem naszym i za sponiewierany honor Ojczyzny.

Bitwa ta zaważyła na dalszych losach powstania listopadowego, tak tragicznie zakończonemu dla jego uczestników, dla całego narodu i Ojczyzny naszej. Długie dziesiątki lat trzeba było jeszcze czekać na niepodległościowy świt, na dzień 11 listopada 1918 r., który stał się zwieńczeniem wielkiego historycznego procesu, zrodzonego z tylu ofiar, tylu heroicznym wzlotów i upadków, ogromu ludzkiego cierpienia, łez, rozpacz i krwi serdecznej.

Bitwie na ostrołęckich błoniach poświęcono wiele miejsca w poezji, prozie i wspomnieniach, tworząc w ten sposób piękny pomnik, zbudowany z patriotycznych uczuć i wyobraźni wrażliwej na narodowe dramaty.

Drugim równie ważnym i pięknym, a jednocześnie najbardziej zadziwiającym i krzepiącym pomnikiem tego wydarzenia jest serdeczna historyczna pamięć ostrołęczan o bitwie, o jej bohaterach, o tamtym czasie.

Tak przez całe dziesiątki lat były to jedyne pomniki upamiętniające bitwę ostrołęcką i jej bohaterów.

Nadszedł rok 1861, czas szerzenia się i narastania w całym Królestwie Polskim ruchu patriotycznego, który objął również teren powiatu ostrołęckiego i samą Ostrołękę. Społeczeństwo żyło w dużym napięciu. Wielkie wzburzenie ogarnęło i ostrołęczan. Toteż gdy nadszedł dzień 26 maja — trzydziesta rocznica bitwy — obchodzono go bardzo uroczysto, manifestując publicznie swoje patriotyczne uczucia. Wówczas to na bitewnym polu, u rozstaju traktów do Warszawy i Myszynca, wystawiono drewniany, wysoki krzyż. Stał on w pobliżu "pomnika zwycięzców" — obelisku pobudowanego przez władze carskie w 1847 r., a zburzonego w czasie I wojny światowej, po zajęciu Ostrołęki przez wojska niemieckie¹. Ozdobne orły z tego obelisku jeden z kapitanów zabrał na grobowiec swej matki w Niemczech². Drewniany krzyż zaś stał długie lata, świadcząc o rozegranym tu dramacie. Pod ten krzyż właśnie, po odprawieniu w kościele uroczystego nabożeństwa, wyruszył 26 maja 1861 r. kilkutyśięczny tłum ludzi z miasta i sąsiednich, należących do ostrołęckiej parafii, wiosek. Tam manifestanci złożyli kwiaty w hołdzie poległym bohaterom-powstańcom, odśpiewali "Boże, coś Polskę". Jeden z księży, ostrołęcki wikary Michał Wiszniewski, wygłosił porywającą swym patriotycznym żarem homilię, w której mówił o cierpieniach Polski i narodu, o prześladowaniach Polaków-patriotów. Stwierdził, że nadszedł czas, aby odzyskać niepodległość, aby ją zbrojnie wywalczyć, skoro innej nie ma na to nadziei. Wystąpienie księdza miało w sobie olbrzymi ładunek patriotycz-

no-emocjonalny, zapadało głęboko do serc wszystkich zgromadzonych pod krzyżem. Byli oni przejęci i wzruszeni, co udzieliło się nawet czterem rosyjskim żołnierzom prawosławnym, którzy z odkrytymi głowami uczestniczyli w manifestacji. Wkrótce potem niektórzy mieszkańcy Ostrołęki doznali represji ze strony władz carskich. Żądały one zwolnienia z pracy w administracji kilku osób: kontrolera Feliksa Grabowskiego oraz tych, którzy przewodzili demonstracjom lub dopuszczali do udziału w nich swych bliskich, m.in. doktora powiatowego Wojciecha Łazowskiego, pisarza sądu Stempczyńskiego, rewizora Piaseckiego, burmistrza Pilichowskiego, rejenta Bykowskiego, pisarza Zielińskiego. Ostrołęcki wikary, ks. Michał Wiszniewski, i proboszcz parafii rzekuńskiej, ks. Michał Nowek, za zachęcanie ludności w swych publicznych wystąpieniach do powstania, zostali aresztowani i w sierpniu wywiezieni do twierdzy w Modlinie. Na ich pożegnanie zgromadził się tłum ludzi, rozpędzony przez wojsko³. Ks. M. Wiszniewskiego z twierdzy modlińskiej odesłano do twierdzy nowogieorgiewskiej⁴.

Znów minęły lata. W końcowym okresie XIX w. na polu ostrołęckiej bitwy (na prawym brzegu Narwi) wojskowe władze rosyjskie wybudowały fort ziemny o zarysie pięciobocznym z zaokrąglonymi narożami. Nie jest znana dokładna data jego budowy. Ogólnie uważa się, że powstał on na początku lat osiemdziesiątych⁵. Świadczą o tym wcześniejsze plany miasta, na których nie jest on oznaczony, a pierwsze projekty fortyfikacji rosyjskich w Ostrołęce zostały przedstawione na planie regulacyjnym miasta wykonanym w 1886 r.

Podstawowym zadaniem fortu miała być obrona przeprawy przez Narew. Otoczony wałami ziemnymi o wysokości do 4 metrów i fosami wodnymi, głębokimi również na 4 metry, miał stanowiska dla piechoty oraz dział artyleryjskich i włączony był — zgodnie z projektem rosyjskiego planu operacyjnego (z roku 1898) przeciwko Niemcom — w system obrony Narwi i Bugu, w który wchodziły także forty w Różanie, Łomży, Topilcach i Żółtkach. Miał stanowić też zaporę, o którą w czasie wojny mogłyby opierać się linie obronne, wysunięte dalej na przedpole⁶.

W forcie znajdowały się także magazyny z amunicją i uzbrojeniem wojsk carskich⁷, a obok stał dość duży budynek, w którym urządzone były pomieszczenia dla żołnierzy z obsługi fortu i kaplica, w której odprawiano prawosławne nabożeństwa⁸. Gdy po roku 1895 garnizon wojskowy przeniesiony został z Ostrołęki do nowo wybudowanych koszar w Wojciechowicach, wówczas dotychczasową prochownię zlikwidowano, całość urządzeń zdemontowano i przeniesiono do koszar, a na miejscu pozostał tylko sam fort ziemny, który w czasie I wojny światowej nie odegrał większej roli, wyznaczonej mu w wojskowych planach operacyjnych. W latach międzywojennych utracił ostatecznie swoje pierwotne znaczenie, co było konsekwencją wydanego w 1909 r. rozkazu kasaty umocnień wojskowych w Warszawie, Dęblinie, Zgierz, Pułtusk, Różanie, Ostrołęce i Łomży⁹.

W grudniu 1916 r. do koszar w Wojciechowicach przybył na zakwaterowanie 1 pułk ułanów w Legionach Polskich pod dowództwem Władysława Prażmowskiego-Beliny, który od nazwiska swego dowódcy nazywany był "Beliniakami". Wchodził on w skład 1 Brygady Józefa Piłsudskiego¹⁰. Wiosną 1917 r. ludność naszego miasta przy pomocy tychże ułanów pobudowała pośrodku niecki fortu niewielką (3m x 3 m i wysoką ok. 5 m z dachem) murowaną z cegły kapliczkę. W jej wnętrzu (mieszczącym niewielki ołtarz) w rocznicę bitwy — 26 maja 1917 r. ks. proboszcz Feliks Marceli Dublasiewicz¹¹ odprawił Mszę św. połową. Była to pierwsza Msza św. odprawiona na bitewnym polu. Modlono się w intencji poległych tutaj polskich żołnierzy-powstańców. W uroczystości udział wzięli "Beliniacy" i licznie zgromadzona ludność z Ostrołęki i okolicy. Podczas nabożeństwa złożono kwiaty pod krzyżem, stojącym w pobliżu kapliczki, przy trakcie warszawskim.

Pod tym, pod którym odbyła się wyżej wspomniana patriotyczna manifestacja w 30. rocznicę bitwy.

W okresie międzywojennym pod kapliczkę na teren fortu przychodziła młodzież z gimnazjum i innych szkół ostrołęckich pod opieką swych nauczycieli i wychowawców, by "u źródła" czerpać historyczną wiedzę o bitwie. A w majowe wieczory miejscowa ludność zbierała się przy kapliczce na maryjne nabożeństwa majowe.

Pamięć o ostrołęckiej bitwie ożyła na nowo pod koniec lat 30. Łączyło się to ze sprowadzeniem prochów gen. Józefa Bema — bohatera spod Ostrołęki — z cmentarza w Aleppo do Tarnowa — miasta jego urodzenia (termin wyznaczono na 30 czerwca 1929 r.)¹² oraz ze zbliżającą się setną rocznicą wybuchu powstania listopadowego i bitwy pod Ostrołęką. W 1929 r. miasto nasze włączyło się w ogólnokrajową akcję obchodów jubileuszu. W końcu czerwca wyjechała z Ostrołęki delegacja do Tarnowa, która w specjalnej szkatule, wykonanej przez młodzież Szkoły Rzemieśniczo-Przemysłowej, zawiozła grudki ziemi z pola bitewnego na grób gen. Józefa Bema. W skład delegacji wchodził: oficerowie 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, przybyłych do Ostrołęki 26 maja 1921 r., 12 Dywizjonu Artylerii Konnej (przybył do Ostrołęki w 1923 r.), oficer ze sztabu 12 Brygady Kawalerii i przedstawiciel społeczeństwa ostrołęckiego¹³.

W dniu 29 lipca zorganizował się Komitet Obchodów setnej rocznicy bitwy pod Ostrołęką. Jego przewodniczącym wybrany został Kazimierz Piotrowski — prezes Oddziału Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i burmistrz m. Ostrołęki. Członkami Komitetu byli m.in.: proboszcz parafii Ostrołęka — ks. kanonik Władysław Serejko, dr Józef Psarski — lekarz, płk Anatol Jezierski — dowódca 5 Pułku Ułanów Zaslawskich, ppłk Wojciech Stachowicz — dowódca 12 DAK-u, Dionizy Majewski — inspektor szkolny, Hipolit Bułat — dyr. Państwowego Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego, Józef Sobiński — dyr. Szkoły Rzemieśniczo-Przemysłowej, Władysław Topolski — kier. Szkoły Powszechnej im. Stanisława Jachowicza, Henryk Karwowski — lekarz, Birula — mecenas, Jan Radgowski — sędzia hipoteczny i radny miejski, Józef Stański — ślusarz PKP i radny miejski, kupcy: Julian Ostaszewski i Jan Bednarski¹⁴. Komitet ten na zebraniu przy licznych udziałach przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa uchwalił, iż najlepszym wyrazem czci poległych w 1831 r. na polu ostrołęckiej bitwy powstańców będzie:

1. Wzniesienie w Ostrołęce pomnika — Mauzoleum.

2. Budowa Domu Inwalidzkiego im. Gen. Józefa Bema.

Do realizacji ustalonych zamierzeń powołany został Komitet Budowy Pomnika ku czci poległych bohaterów bitwy pod Ostrołęką w 1831 r. i budowy Domu Inwalidzkiego¹⁵.

W 1930 r. ogłoszono konkurs zamknięty na pomnik. Do udziału poproszono rzeźbiarzy ze środowiska warszawskiego: Z. Trzcinińską-Kamińską, M. Lubelskiego, A. Miszewskiego i R. Zerycha. W skład sądu oceniającego prace konkursowe wchodził: arch. A. Jawornicki — przewodniczący jury, płk Bold, płk Dunin-Wolski, K. Milewicz — starosta ostrołęcki, prof. W. Skoczylas, arch. prof. Bojemski, art. rzeźbiarz Z. Otto i arch. K. Stryjeński¹⁶. Decyzją jury konkursu I nagrodę przyznano Romualdowi Zerychowi¹⁷, który swój projekt pomnika opracował wspólnie z architektem Borysem Zinserlingiem¹⁸.

Nagrodzony projekt reprezentował nurt geometryczny — jeden z kierunków w architekturze lat 20 naszego wieku, charakteryzujący się geometryczną organizacją przestrzeni. Nowatorskim elementem było pozostawienie surowych powierzchni ścian, co nadało obiektowi wyraz masywnego monumentu. Z taką architekturą harmonizowały występujące w projekcie obiektu postacie rycerzy, sprowadzone do form brył uproszczonych.

Projekt pomnika uzyskał aprobatę współczesnych i skierowany został do realizacji, choć były i głosy krytyczne, zarzucające autorom, że nie nawiązali do epoki romantyzmu powstania listopadowego¹⁹.

Na miejsce budowy Mauzoleum wybrano teren, na którym — według relacji historyków oraz opisów uczestników bitwy (wspomnienia) — stoczono najbardziej krwawą walki, a więc tam, gdzie wcześniej wojskowe władze carskie zbudowały fort ziemny (wyżej opisany).

Koszty budowy starano się w znacznej części pokryć z funduszków społecznych. W tym celu wydano pocztówkę-cegiełkę z rysunkiem projektu pomnika, wartości 50 groszy każda. Nabywca 10 cegiełek miał być umieszczony w złotej księdze fundatorów pomnika, a nazwisko nabywcy 200 cegiełek wykute być miało w specjalnej marmurowej płycie²⁰.

Prace przy budowie Mauzoleum rozpoczęto na początku kwietnia 1930 r. Wcześniej odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, tablicy pamiątkowej i puszek erekcyjnej²¹. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele starostwa ostrołęckiego i duchowieństwa, burmistrz miasta — Kazimierz Piotrowski, członkowie komitetów, reprezentacja szkół, przedstawiciele 5 Pułku Ułanów Zasławskich i 12 Dywizjonu Artylerii Konnej, mieszkańcy miasta. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika, burmistrz miasta Ostrołęki, Kazimierz Piotrowski. Do puszek (fuski od pocisku artyleryjskiego) razem z aktem erekcyjnym złożono grudi ziemi z bitewnego pola w tym z mogił gen. Henryka Kamińskiego i gen. Ludwika Kickiego. Tegoż dnia jednakową puszkę z aktem erekcyjnym wmurowano w fundamenty, wznoszonego równocześnie z Mauzoleum (też na polu bitwy), pomnika bohaterskiej szarży artylerii lekkokonnej pod dowództwem Bema.

Tak rozpoczęta przed 60 laty budowa Mauzoleum do chwili obecnej nie została jeszcze zakończona. Na setną rocznicę bitwy zdołano jedynie założyć fundamenty i ustawić żelazne belki — słupy nośne całej konstrukcji żelbetonowego monumentu. W przeddzień uroczystości przed wieczorem odbyło się przeniesienie z kaplicy cmentarnej trumny z prochami powstańców, zebranymi podczas wykonywania różnych prac ziemnych na terenie miasta, gdzie toczyła się bitwa²². Ustawiono ją na lawecie armatniej, obok której maszerowała kompania honorowa żołnierzy z 5 Pułku Ułanów Zasławskich i 12 Dywizjonu Artylerii Konnej. Orkiestra w czasie przemarszu grała żałobnego marsza Fryderyka Chopina²³. Na czele konduktu żałobnego (od kaplicy cmentarnej do Mauzoleum) szedł ks. dziekan Władysław Serejko — proboszcz parafii ostrołęckiej i ks. kapelan Jan Krzemiński. "Trumna ta została zamurowana w Mauzoleum" — pisał "Światowid"²⁴. "Na polach Ostrołęki... z czcią wielką i wzruszeniem przeniesiono zebrane z pól szczątki poległych bohaterów do wspólnego grobowca... Złożono je w jednej trumnie i zamurowano. Na tem miejscu rozpoczęto już budowę okazałego i trwałego grobowca" — donosiła "Gazeta Świąteczna"²⁵. Zaś "Kurier Poranny" informował: "Wczoraj, jako w przeddzień setnej rocznicy bitwy pod Ostrołęką, pamiętnej niesłychanym niedołęstwem naszego dowództwa — odbywała się na polach nad Narwią podniosła uroczystość poświęcenia wspaniałego Mauzoleum, w którym znalazły spoczynek szczątki poległych w tem miejscu przed wiekiem żołnierzy polskich. Prochy bohaterów spoczywające dotychczas w kapliczce na miejscowym cmentarzu, już w sobotę przeniesiono do Mauzoleum, gdzie znalazły godny swej chwały wieczny spoczynek..."²⁶.

Główną uroczystość obchodów setnej rocznicy bitwy rozpoczęto 26 maja o godz. 10.30 Mszą św. polową koncelebrowaną przez ordynariusza łomżyńskiego bpa Stanisława Kostkę-Łukomskiego i ostrołęckich księży. Na wprost ołtarza — jak relacjonował "Kurier Poranny" — zasiedli przedstawiciele władz wojskowych z inspektorem armii gen. Skierskim oraz przedstawiciele ambasady węgierskiej, władz administracyjnych ze

starostą powiatu ostrołęckiego Milewiczem, radni miejscy z burmistrzem Julianem Ostaszewskim. Za nimi stanęły poczty sztandarowe, żołnierze 5 Pułku Ułanów Zasławskich (na koniach) ze swym dowódcą płk. Anatolem Jezierskim i 12 Dywizjonu Artylerii Konnej z dowódcą ppłk. Wojciechem Stachowiczem, grupa oficerów reprezentująca 12 Brygadę Kawalerii. Z Ostrowi Komorowa przybył pluton Oficerskiej Szkoły Podchorążych w historycznych mundurach "Czwartaków", obecni byli członkowie Oddziału Przystosowania Wojskowego, harcerze, strażacy i kolejarze, oraz ludność obliczona na 10 tysięcy osób. Gośćmi honorowymi byli dwaj weterani powstania styczniowego (oba mający w tym czasie po ponad 90 lat): ppor. Wanduli i Adam Wojciechowski. Po Mszy św. i przemówieniach, wygłoszonych m.in. przez prezesa miejscowego Oddziału Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny Kazimierza Piotrowskiego, weterana walk z 1863 r. ppor. Wanduli oraz szefa artylerii konnej płk. Dunin-Wolskiego, uformował się pochód, który udał się pod pomnik ku czci bohaterskiej szarży artylerii lekkokonnej pod dowództwem Bema, wzniesiony na miejscu bitewnego i w pełni skutecznego ataku tej baterii. Odślonięcia pomnika dokonał inspektor armii gen. Skierski. Bateria artylerii oddała salwę honorową z 12 strzałów armatnich. Na zakończenie odbyła się defilada oddziałów wojskowych i przystosowania wojskowego²⁷.

Po uroczystości jubileuszowej emocje jakby opadły. Prace przy budowie Mauzoleum prowadzone były niesystematycznie i wolno, w zależności od dopływu funduszy. Wykonywano je w trudnych warunkach, gdyż teren fortu i okoliczne błonia zalewane były przez wiosenne i letnie wody powodziowe z rzeki Narwi. Do wybuchu II wojny światowej wzniesiono tylko żelbetonową bryłę ścian zewnętrznych. Nie ukończono wnętrza budowli, przestrzennych schodów wejściowych i głównego wejścia od strony wschodniej (od strony szosy warszawskiej). Nie wykonano również rzeźb rycerzy flankujących wejście główne do Mauzoleum oraz tablic z napisami, co przewidywał projekt. W czasie okupacji z rozkazu władz niemieckich więźniowie karnego obozu pracy w Łazku rozbili nieukończoną szerokie betonowe schody wejściowe Mauzoleum²⁸, zaś działania wojenne spowodowały częściowe uszkodzenie i poszarpanie pociskami artyleryjskimi samej bryły pomnika.

Po wojnie dla Mauzoleum nastały czasy bardzo niełaskawe. Wbrew społecznej, wciąż żywej pamięci ostrołęczan o bitwie, czynniki oficjalne, które dzierżyły władzę, otoczyły dyskretnym milczeniem ten temat, nie dostrzegały Mauzoleum. A ono — wbrew woli władz — przypominało mijające kolejne rocznice bitwy — tego historycznego wydarzenia. Opuszczone, pokryte niezabliźnionymi ranami wojennymi, tkwiło jak wyrzut. I niszczało coraz bardziej pod wpływem warunków atmosferycznych. Po 1956 r. Miejska Rada Narodowa dokonała naprawy zniszczonych pociskami ścian zewnętrznych, a wewnątrz obiektu próbowano urządzić muzeum. Naprawę przeprowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którym kierował Waldemar Kutz. Usunięto też gruz z rozwalonych zewnętrznych schodów, dorobiono drzwi wejściowe do wnętrza budowli. W 130 rocznicę bitwy po raz pierwszy po wojnie uczczono pamięcią to historyczne wydarzenie. Administracyjne oraz partyjne władze miejskie i powiatowe wraz z Komitetem Frontu Jedności Narodu powołały Komitet Obchodów 130 rocznicy bitwy pod Ostrołęką. Uroczystość rozpoczęła się na placu Gen. J. Bema naprzeciw budynków administracyjnych, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz, organizacji partyjnych i społecznych, młodzież szkolna, społeczeństwo naszego miasta i okolicy. Akcent żołnierski uroczystości stanowiła orkiestra wojskowa i kompania honorowa. Otwarcia dokonał ówczesny przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Stanisław Maryniak. Zgromadzeni przemaszerowali następnie ulicami miasta za rzekę Narew pod Mauzoleum, gdzie odbyła się główna część uroczystości. Pułkownik Józef Dziadura, dowódca

1 Dywizji Kościuszkowskiej (Okręg Warszawski) opowiadał o przebiegu bitwy ostrołęckiej i jej znaczeniu dla powstania. Następnie przedstawiono program artystyczny, a na zakończenie harcerze rozpalili ognisko. Uroczystościom, które trwały dwa dni, towarzyszyły wystawy i różnorodne imprezy artystyczne²⁹.

Potem znów szybko i na długie lata Mauzoleum ukryto pod grubą warstwą milczenia, właściwie pod dekoracjami, którymi upiększano wszelkiego rodzaju festyny i zabawy, odbywające się pod pomnikiem, w urządzonym tam amfiteatrze.

Do tematu powrócono ponownie na przełomie lat 70. i 80. Zbliżała się 150 rocznica bitwy. Rozwinęła się dość szeroka dyskusja, m.in. na łamach ówczesnej "Trybuny Mazowieckiej", dotycząca koncepcji zakończenia budowy — odbudowy Mauzoleum oraz zagospodarowania i przeznaczenia jego najbliższego otoczenia (terenu fortu). Społeczeństwo w tym względzie wypowiedziało się jednoznacznie: Mauzoleum jest miejscem czci i pamięci i takim powinno pozostać. Ostatecznie, przy ogólnej akceptacji, władze miasta — z prezydentem Jędrzejem Nowakiem i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej Waldemarem Załuską na czele, podjęły decyzję całkowitego zakończenia do 1990 r. rozpoczętej przed laty budowy pomnika — Mauzoleum zgodnie z jego pierwotnym projektem i przeznaczeniem. Powołano w tym celu Komitet Społeczny Budowy Pomnika-Mauzoleum, który podjął prace przygotowawcze związane z odbudową oraz rozpoczął gromadzenie funduszu na otwartym w Oddziale PKO w Ostrołęce, aktualnym do dziś, koncie nr 55518-6985-132. Potem... była noc 13 grudnia 1981 r. i znów wokół tematu Mauzoleum na długi czas zapadło milczenie. Tylko w kościele farnym pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w każdą kolejną rocznicę bitwy proboszcz tej parafii ks. dziekan Zygmunt Żukowski odprawiał w tej intencji Mszę św., po której garstka najodważniejszych szła pod krzyż i płytę pamiątkową "Solidarności", ustawione obok Mauzoleum, gdzie składano kwiaty³⁰.

Dążenia społeczeństwa okazały się jednak silniejsze od niechęci ówczesnych władz politycznych. Interwencyjne działania ostrołęczan spowodowały, że w 1988 r. powołano nowy Komitet Społeczny Odbudowy Pomnika Mauzoleum, który podjął przerwany temat i prace z nim związane. Komitet ten, wzmocniony nowymi siłami społecznymi, oraz władze miasta, pochodzące ze społecznego wyboru, czyniły wiele, by godnie, w atmosferze czci i szacunku dla poległych powstańców-bohaterów, uczcić 160 rocznicę bitwy pod Ostrołęką. Minęła więc kolejna rocznica. A pomnik-Mauzoleum nadal pozostaje niedokończony. Tkwi jak wyrzut! Ale jest nadzieja. Dziś nie ma już nikogo, kto chciałby go zapomnieć, zasłonić dekoracją milczenia. Jest więc nadzieja. I tylko nadzieja? Przecież to pomnik szczyrych serc, pomnik patriotycznego skupienia i naszej historii, w której szczególnie dziś winniśmy szukać siły i źródeł tożsamości.

PRZYPISY

1. Zofia Niedziałkowska: Ostrołęka. Dzieje Miasta. Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Ostrołęckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Warszawa 1979 r., wyd. III, s. 172.

2. Jadwiga Guttakowska: Wspomnienia. Muzeum Okręgowe w Ostrołęce. Ostrołęka 1990 r., s. 8.

3. Zofia Niedziałkowska, op. cit., s. 179-180.

4. Studia Płockie. T. III, cz. I. Kościół Płocki XI-XX wieku. Jubileuszowa Księga Pamiątkowa 900-lecia Diecezji. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Kłoczowskiego. Płockie Wydawnictwo Diecezjalne. Płock 1975 r., s. 304.

5. Encyklopedia Wojskowa. T. VI. Warszawa 1937 r., s. 181.

6. Teresa Szyburska: Ostrołęka. Pomnik Mauzoleum — dokumentacja historyczno-architektoniczna. Warszawa 1979 r., s. 8.
7. Tadeusz Kruszewski: Pomniki ostrołęckie. Maszynopis.
8. Jadwiga Guttakowska: op. cit., s. 8.
9. Teresa Szyburska: op. cit., s. 9.
10. Rodowody pułków jazdy polskiej 1914-1947. Praca zbiorowa pod red. Kornela Krzeczunowicza. Zrzeszenie Kół Pułkowych Kawalerii. Londyn 1980 r., s. 20.
11. Kronika Parafialna: Chronologiczny wykaz proboszczów parafii Ostrołęka; Tadeusz Kruszewski, op. cit.; Informacje ustne od starszych ostrołęczan.
12. Juliusz Stanisław Harbut: Po prochy Generała Bema. Warszawa 1929 r., s. VII.
13. Informacja Tadeusza Kruszewskiego i Aleksandra Kruszewskiego.
14. Tadeusz Kruszewski, op. cit.
15. Odezwa Komitetu Budowy Pomnika ku czci poległych bohaterów bitwy pod Ostrołęką w r. 1831 (ulotka z 1929 r.).
16. Architektura i budownictwo. R. IV 1930 r., z. 3, s. 120.
17. Romuald Zerych, rzeźbiarz i rysownik, ur. 7.II.1888 r. w Warszawie, zm. 2.X.1964 r. Absolwent Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, w latach 1911-1913 studiował pod kierunkiem K. Dunikowskiego w Krakowie. Członek rzeczywisty ZPP, uczestnik wielu konkursów. Wystawiał swoje prace w salonie "Zachęty" w latach 1921-1939. Twórca wielu pomników, m.in. pomnika dla jeńców polskich i francuskich w Budziszynie, pomnika E. Orzeszkowej (medal srebrny) wystawionego w Grodnie. Za rzeźbę "Primavera" otrzymał brązowy medal, za rzeźbę "Człowiek pracy" — nagrodę Zachęty.
18. Borys Zinserling, architekt, malarz, ur. 16.III.1890 r. w Petersburgu, zm. 3.XI.1961 r. w Warszawie. Studiował w latach 1907-1915 w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Ważniejsze prace: pomnik bitwy w Olszynie Grochowskiej, projekt kościoła św. Jadwigi na Pelcowiznie, restauracja gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości.
19. Architektura..., op. cit.
20. Poczłtówka-cegiełka pomnika Mauzoleum. Zapis na pieczęci pocztówki.
21. Teresa Szyburska, op. cit., s. 5.
22. Informacje ustne Bolesława Wołosza i Henryka Krauze.
23. Informacja Tadeusza Kruszewskiego i jego ojca Aleksandra Kruszewskiego — nauczyciela, kierownika Szkoły Powszechnej w Wojciechowicach.
24. Światowid 1931 r., nr 22, s. 16.
25. Gazeta Świąteczna 1931 r., nr 2627, s. 7.
26. (-): Poświęcenie Mauzoleum i pomnika Szarży ostrołęckiej Bema. Kurier Poranny z dnia 26.V.1931 r.
27. Tamże; Informacje Tadeusza Kruszewskiego i jego ojca Aleksandra Kruszewskiego — kierownika Szkoły Powszechnej w Wojciechowicach, Kazimierza Karaszewskiego i jego ojca też Kazimierza — oficera 12 Dywizjonu Artylerii Konnej w Wojciechowicach oraz innych osób — uczestników tamtej uroczystości, m.in. Aleksandra Lambrycha, Leona Olszewskiego, Witolda Marzęckiego.
28. Czesław Parzych: Karny hitlerowski obóz pracy Strafarbeitslager 1940-1943 w Łazku. Muzeum Okręgowe w Ostrołęce. Ostrołęka 1989 r., s. 9.
29. Informacje Jana Tomczaka — ówczesnego wiceprzewodniczącego Komitetu Obchodów 130 rocznicy bitwy oraz sekretarza propagandy KP PZPR w Ostrołęce (I sekretarzem KP PZPR był wówczas Alfred Gogulski) i Tadeusza Kruszewskiego, uczestników tej uroczystości.
30. Krzyż i płytę pamiątkową "S" (umocowaną na kilkunastym głazie) ustawiono i poświęcono w niedzielę 24.V.1981 r. podczas obchodów 150 rocznicy bitwy, których głównym akcentem była Msza św. polowa, koncelebrowana przez biskupa łomżyńskiego Tadeusza Zawistowskiego.